

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

WWL - 022

MAJDAN

ul. Watykańska 1

tel. 882 74 76 74

zapraszamy: pon.-pt. 7-19, sob. 8-15

Ł. Wieczorek

badania techniczne:

- motocykli, samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych
- pojazdów zasilanych gazem
- autobusów, przyczep

APTEKA

Z UŚMIECHEM

Wołomin

ul. Warszawska 15 ac

tel. 697 640 095

pon. - pt.: 8 - 20

sobota: 8 - 14

DRUK BANERÓW

w dobrej
cenie



logos@home.pl

tel. 666 831 690

DWUTYGODNIK BEZPŁATNY

ISSN 2081-4585

nr 16 (694) 23 października 2025

ŻYCIE

POWIATU NA MAZOWSZU



praca dla
dziennikarzy

w gazecie **ŻYCIE**
POWIATU NA MAZOWSZU

praca@logos.home.pl

05-230 Kobyłka
ul. Napoleona 4

(22) 787 77 83



– Oczywiście, że mury i urządzenia są ważne ale nie musimy się tu przekonywać, że to nie one leczą, tylko zespół medyczny. Zespół to absolutna podstawa – ważna jest współpraca, jakość wiedzy i doświadczeń tego zespołu, jakość naszej komunikacji wewnętrznej i oczywiście z pacjentami. Ważne jest sprawne, wspólne podejmowanie decyzji i zabezpieczenie odpowiednich funduszy, żeby taki dobry zespół mógł działać – podkreśla Piotr Gołaszewski, nowy dyrektor wołomińskiego szpitala >> str. 4

Dobry zespół to podstawa

– Wspólnota Samorządowa to organizacja ludzi, nie polityków. To środowisko zorientowane na lokalność, współpracę, wartości. Jesteśmy otwarci na rozmowę z każdą stroną sceny politycznej, jeśli wspólnym mianownikiem są wartości i dobro mieszkańców. Moją funkcją jako wiceprezesa ds. społecznych będzie dzielenie się doświadczeniem współpracy z ludźmi, m.in. przy organizacji różnych przedsięwzięć i wdrażanie dobrych rozwiązań w innych samorządach. – mówi Katarzyna Pazio, wicestarosta wołomiński >> str. 2

Samorząd to nie kariera, to służba



Niebezpieczne odpady w Wołominie na Łukasiewicza – jest pierwszy krok do ich likwidacji

– 12 września 2025 roku samorząd województwa mazowieckiego ogłosił przetarg na utylizację odpadów z terenu nieruchomości przy ul. Łukasiewicza 11 w Wołominie. Postępowanie obejmuje nie tylko usunięcie odpadów niebezpiecznych, lecz także innych, które tam zalegają, oraz ich ostateczny proces odzysku lub unieszkodliwienia. Termin składania ofert upłynął 17 września 2025 roku. Pomimo wyłonienia wykonawcy oraz rozpoczęcia procesu likwidacji, wielu mieszkańców i ekspertów z zakresu ekologii i ochrony środowiska nadal pozostaje bardzo sceptycznych, co do terminowości i skuteczności podejmowanych aktualnie działań, mających ten problem skutecznie i kompleksowo rozwiązać >> str. 3

Dominik Kozaczka



Podwyżki za odbiór odpadów?

Monika Dubow



Czy wróci temat stawek za odpady komunalne?

Rafał Rozpara



Jadów bez pełnej refundacji. Gmina straciła 1,3 mln zł



"Clean World"

- wywóz nieczystości stałych i płynnych oraz gruzu
- odśnieżanie i wywóz śniegu
- sortownia odpadów
- skup surowców wtórnych
- usługi transportowe
- wynajem maszyn i urządzeń budowlanych
- sprzedaż ziemi kompostowej

05-200 Wołomin, Leśniakowizna, ul. Kasprzykiewicza 45
tel./fax (22) 787 80 08, tel. 22 799 07 26, kom. 502 023 322
e-mail: biuro@cleanworld.pl; www.cleanworld.pl

WKŁADKI ORTOPEDYCZNE

- ~ bezpłatne komputerowe badanie stóp
- ~ bezpłatne podoskopowe badanie stóp
- ~ projektowanie i wykonywanie indywidualne wkładek ortopedycznych
- ~ realizacja zleceń lekarskich

Kobyłka
ul. F. Chopina 7
tel. 22 786-40-37, 501-011-288

Zapraszamy pon.-pt. 10:00-18:00

rok zał. 1998
WKŁADORT



Specjalistyczna Pracownia
Wkładek Ortopedycznych

**8% VAT
PROMOCJA**



www.dsekalata.pl

DACHY

Wycena Sprzedaż Wykonanie

BLACHODACHÓWKI

DACHÓWKI Wołomin

ul. 1-go Maja 8A

PODBITKI 22 357 85 18

RYNNY 502 379 900

502 379 995



Gabinet Weterynaryjny
„Przyjaciele”
www.wetprzyjaciele.pl

- leczenie zwierząt towarzyszących
- szczepienia profilaktyczne
- chirurgia
- EKG, USG
- badania laboratoryjne
- karmy bytowe i lecznicze
- akcesoria dla zwierząt

Radzymin, ul. Weteranów 56
tel. 22 786 58 59, kom. 509 251 708

Zapraszamy
Pn.-Pt. 9⁰⁰-20⁰⁰
Sb. 9⁰⁰-14⁰⁰

AUTO SERWIS

www.autoserwiswoyloka.com

IMMO-KLUCZE
DORABIANIE



ELEKTRYKA, ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA
MECHANIKA KLIMATYZACJA WULKANIZACJA
DIESEL SERWIS

- kompleksowa obsługa -

SPECJALIZACJA

ul. Ks. Marmota 16
05-230 Kobyłka

501 063 673



Rocznica

Edward M. Urbanowski

W roku 2023 Donald Tusk przejął władzę w Polsce. Zbagatelizował jednak fakt, że wcale tych wyborów nie wygrał. Wygrał Kaczyński, a nie utrzymał władzy tylko dlatego, że nikt nie chciał z nim rządzić. Szybko się jednak okazało, że Tusk nie ma planu rządzenia. Z dzisiejszego punktu widzenia wygląda to tak, jakby premier sam był zaskoczony odsunięciem PiS od władzy. I to widać!

Ostatnie miesiące są dla premiera trudne. Politycy PiS wyeliminowali go z negocjacji europejskich liderów z Donaldem Trumpem w sprawie Ukrainy. Jego koalicjant potajemnie spotykał się z Jarosławem Kaczyńskim, a w koalicji trwa wojna o stolik marszałka Sejmu i wicepremiera, która może nawet doprowadzić do utraty przez rząd większości w Sejmie.

Początkiem - moim zdaniem - tego pasma porażek premiera była katastrofalna przegrana jego kandydata w wyborach prezydenckich. W wielu kluczowych kwestiach gospodarczych i społecznych koalicjanci mieli różne, często sprzeczne stanowiska. Nie potrafili się dogadać. Nad Tuskiem wciąż dalej wisi obietnica 100 konkretów, czyli hasło wyborcze, wedle którego podczas stu pierwszych dni rządu miał zrealizować 100 konkretnych kwestii. Po objęciu władzy Tusk nie zweryfikował 100 konkretów i nie potrafił zbudować w koalicji kompromisu wokół kluczowych wizerunkowo i politycznie kwestii. Przypomnę, Kaczyński też większości obietnic nigdy nie zrealizował, choć rzadził samodzielnie i miał swojego prezydenta. Ale mit polityka dotrzymującego obietnic wciąż buduje na 500 plus i kilku innych mniejszych, ale powszechnych programach społecznych. Nie zmienia to faktu, że PiS pokazał, że nie wolno całkowicie odpuścić swych głównych obietnic wyborczych - a tak zrobił Tusk. Niezrealizowany pomysł Tuska - 60 tys. kwoty wolnej od podatku ogłoszony w kampanii wyborczej - to najlepszy dowód na to, że premier kompletnie się pogubił. To ma oczywisty skutek: skoro premier nie zrealizował kluczowej obietnicy, to już nikt nigdy w jego obietnice nie uwierzy. Mało tego, Tusk powtarzał w kampanii: „Rozliczymy zło, naprawimy krzywdy i pojednamy Polaków”. A nic takiego się nie stało. Wprost przeciwnie!

Tusk postawił wszystko na jedną kartę, zakładając, że jego kandydat wygra wybory prezydenckie. Miał wszelkie warunki do tego, żeby wygrać wybory. Koalicja Obywatelska była w lepszej pozycji niż PiS. Rządziła i miała pieniądze, a Kaczyński musiał organizować zbiórki po tym, jak Państwowa Komisja Wyborcza ścięła mu państwowe dotacje jako karę za wykorzystywanie publicznych pieniędzy do prowadzenia poprzedniej kampanii.

Po wyborach prezydenckich premier zachowywał się tak, jakby kierował masą upadłościową. Z braku pomysłu na nowe otwarcie zarządził rekonstrukcję rządu, czyli swą rutynową receptę na kłopoty - tyle, że to recepta przeterminowana, bo z czasu poprzednich rządów. Podobnie było z poproszeniem Sejmu o wotum zaufania i wygłoszeniem przy tej okazji nowego exposé. Ani rekonstrukcja, ani wotum zaufania nie poprawiły sytuacji rządu, ani jego notowań, bo poprawić nie mogły!

Od tego, jak premier wykorzysta swą władzę w drugiej połowie kadencji, będzie zależeć, jak będzie wyglądać Polska za dwa lata, po kolejnych wyborach. Jeśli Kaczyński wróci do władzy i zbuduje państwo, jakiego chce, to elektorat liberalny nigdy tego Tuska nie wybaczy. Zresztą, w państwie marzeń Kaczyńskiego nie ma miejsca dla Tuska, dlatego może on zostać zmuszony do wyjazdu z kraju pod groźbą zatrzymania.

... amen!



Czy „tłusty kot” zawsze jest tłusty?

Teresa Urbanowska

Gdzie się podziewają „Tłuste koty”? Czy na pewno zawsze można je nazywać „tłustymi”?

Oj, wreszcie coś się chyba zmienia w postrzeganiu politycznych i samorządowych elit. Problem dostrzegły wreszcie również media głównego nurtu.

„Tłuste koty” - określenie, które coraz częściej zaczyna pojawiać się w dyskusjach w odniesieniu do działaczy struktur lokalnych - samorządowych.

Jednym z głównych sprawców i inicjatorów tej dyskusji jest pomysł wprowadzenia dwukadencyjności w samorządach. Ale nie tylko.

Oliwy do dyskusji dołączyły informacje i spekulacje o potencjalnych miejscach zatrudnienia pary prezydenckiej jak również byłego premiera.

Moje przemyślenia i próby rozmów o tym, że przez wszystkie lata transformacji ustrojowej nie stworzyliśmy systemu, który zagospodaruje doświadczonych samorządowców i parlamentarzystów po zakończeniu kadencji lub kariery samorządowo-politycznej spotykały się do tej pory z pobłażliwym wzruszeniem ramion ze strony rozmówców.

A moim zdaniem brak jasnych zasad i formalnych ścieżek pozwalających na rozwój kariery zawodowej osób wchodzących do samorządu czy szerzej polityki ogólnokrajowej jest główną przyczyną wielu patologicznych zachowań i

praktyk. A to sprawia, że tworzymy potencjał społeczny, który budujemy za pośrednictwem środków publicznych. Środków których o dbałości niektórzy tak często zapewniali. Te o których tu wspominam, choć małe nie są to z pewnością są niepolityczne i niedostrzegane. Choć placimy za kształcenie elit samorządowych i politycznych ciężkie pieniądze, to nie są to jedyne straty.

Oddając wybrańcom we władanie nasze samorządy inwestujemy w nich jako całe społeczeństwo. Kształcimy liderów na żywym organizmie jakim jest miasto, gmina, województwo i nasz kraj.

A co się dzieje z tymi, którzy już nam się znudzą? Jak często są wyrzuceni do pudła z napisem „zużyte”? Jaka przyszłość na nich czeka? Recepty brak! Przez wiele lat na ten temat panowała cisza i swoista zмова milczenia. Poza głównymi bohaterami tylko nieliczni wiedzą jak trudno odnaleźć się w takiej sytuacji w nowej rzeczywistości. I nie zawsze chodzi o to, że niczego więcej nie potrafią.

Można by tu mnożyć indywidualne przykłady dlaczego tak się dzieje, jednak w krótkim felietonie nie zda to egzaminu. Puenta jest więc następująca: Cieszyć się, że problem zagospodarowania doświadczonych a wybieralnych samorządowców trafił wreszcie do szerszej debaty publicznej.

Czy znajdziemy rozwiązania?

- Niedawno odbyło się w Wołominie wydarzenie charytatywne „Q Dobru”, zorganizowane na rzecz tworzonego Hospicjum Opatrzności Bożej dla dzieci. Jak wyglądała ta inicjatywa od środka — kto ją zainicjował, jak przebiegały przygotowania i co udało się osiągnąć?

- To wydarzenie miało w sobie coś więcej niż tylko aspekt organizacyjny — było odpowiedzią na prawdziwą, głęboką potrzebę pomagania, podzielenia się dobrem. Inicjatywa wyszła od pani Renaty Majewskiej, która zapaliła do działania nie tylko mnie, ale także całą społeczność Medycznej Szkoły Policjalnej w Wołominie oraz ludzi związanych z Hospicjum Opatrzności Bożej. Chociaż warunki pogodowe były dalekie od idealnych — momentami wichura próbowała dosłownie unieść namioty — mieszkańcy dopisali w sposób wręcz wzruszający. Pojawili się setki osób, a każda z nich wniosła coś od siebie: przedmiot na licytację, datki do puszek, dobre słowo, wolontariat. To było naprawdę niesamowite wydarzenie i wszystkim przyświecał jeden cel — wesprzeć powstające Hospicjum dla Dzieci w Wołominie.

- Czy udało się już oszacować kwotę zebraną podczas wydarzenia?

- Część finansowa wciąż się domyka, ponieważ nadal trwają aukcje internetowe. Jednak według informacji od ks. Dariusza Czupryńskiego, prowadzącego hospicjum, tylko z samych puszek zebrano pokaźną kwotę. Do tego doliczmy dochód z losów na loterii fantowej — rozeszło się ok. 500 losów, i to jeszcze przed godziną 15:00. Już dziś wiemy, że w kolejnej edycji będziemy musieli przygotować ich znacznie więcej. Ludzie pokazali, że naprawdę chcą pomagać — nawet w deszczu i przy silnym wietrze.

- Czym wyróżnia się budowane w Wołominie hospicjum dziecięce? Co sprawia, że tak wielu ludzi decyduje się wspierać właśnie tę inicjatywę?

- To miejsce unikatowe na skalę Mazowsza, jeśli nie całej Polski. Hospicjum będzie oferować nie tylko opiekę paliatywną dla terminalnie chorych dzieci, ale także kompleksowe wsparcie psychologiczne dla rodzin — zarówno po, jak i przed narodzinami dziecka, w przypadku ciężkich wad wykrytych prenatalnie. Tworzone będzie tam oddział perinatalny, w którym matki noszące pod sercem ciężko chore dzieci znajdą wsparcie psychiczne i medyczne.

To ogromna wartość — nie tylko lecznicza, ale też społeczna i duchowa. Wielu z nas, ja również, towarzyszyło komuś bliskiemu w ostatnich chwilach życia. To jest bardzo trudny czas, w którym potrzebny jest drugi człowiek — nie tylko lekarz, specjalista, ale przede wszystkim osoba o dobrym i wrażliwym sercu. Jestem przekonana,

że w Hospicjum dla dzieci będzie właśnie takim miejscem.

- Powiat Wołomiński planuje uruchomić ośrodek interwencyjny dla dzieci, które z różnych powodów muszą natychmiast trafić pod opiekę. Dlaczego podjęliście się tego zadania i na jakim etapie jesteście?

- Potrzeba stworzenia takiego miejsca była paląca. Mamy obecnie ponad 20 dzieci, które powinny być objęte pieczą zastępczą, a nie mamy gdzie ich umieścić. Liczba rodzin zastępczych nie rośnie w tempie proporcjonalnym do potrzeb. Często musimy znaleźć natychmiastową opiekę dla dzieci: 15-, 16-, 17-latków. Niestety, bardzo często trudno znaleźć rodzinę, która mogłaby stworzyć dla tych dzieci dom.

Społeczność powiatu wołomińskiego nie raz udowodniła, że potrafi się jednoczyć wokół ważnych spraw. O tym, jak działa lokalny samorząd w praktyce — od wydarzeń charytatywnych, przez pomoc dzieciom w pieczy zastępczej, po inwestycje w poradnie psychologiczne i edukację — w rozmowie z Teresą Urbanowską opowiada Katarzyna Maria Pazio, wicestarosta powiatu wołomińskiego.

Samorząd to nie kariera, to służba

Podjęliśmy decyzję o utworzeniu ośrodka opiekuńczo-wychowawczego z komponentem socjoterapeutycznym, by te dzieci mogły natychmiast znaleźć schronienie, ciepło, opiekę psychologiczną i poczucie, że są ważne. Równolegle PCPR prowadzi działania promujące rodzicielstwo zastępcze, ale to proces długi i wymagający — nie każdy, kto rozpoczyna szkolenie,

- Co obecnie dzieje się w szkołach powiatowych, szczególnie w Zielonce, gdzie planowana jest rozbudowa?

- Rozbudowa Zespołu Szkół w Zielonce to zadanie wieloetapowe. Zmieniamy projekt sprzed kilku lat — aktualizujemy dokumentację, uzupełniamy ją o nowe potrzeby. Warto podkreślić, że inwestycja zapewni nie tylko nowe pomieszczenia dla naszej szkoły zawodowej, ale także wygospodaruje przestrzeń dla poradni psychologiczno-pedagogicznej. Obecna lokalizacja poradni w Zielonce to absolutnie nieakceptowalny standard. Chcemy stworzyć przestrzeń przyjazną dzieciom, rodzicom i specjalistom. W ostatnim czasie otworzyliśmy nowe samodzielne poradnie w Markach i Żąbkach. Teraz czas na Zielonkę.

- Niedawno odbył się też pierwszy Powiatowy Przegląd Kół Gospodyń Wiejskich. Jak ocenia Pani tę inicjatywę?

Wspólnota Samorządowa to organizacja ludzi, nie polityków. To środowisko zorientowane na lokalność, współpracę, wartości. Jesteśmy otwarci na rozmowę z każdą stroną sceny politycznej, jeśli wspólnym mianownikiem są wartości i dobro mieszkańców. Moją funkcją jako wiceprezesa ds. społecznych będzie dzielenie się doświadczeniem współpracy z ludźmi, m.in. przy organizacji różnych przedsięwzięć i wdrażanie dobrych rozwiązań w innych samorządach.

- Czy ta funkcja może realnie wpłynąć na rozwój powiatu wołomińskiego?

- Już wpływa. Dzięki Wspólnocie, której jestem przedstawicielem prowadzimy np. rozmowy ze starostą mińskim, również z MWS, o wspólnej komunikacji autobusowej. Wspólnota umożliwia wymianę sprawdzonych praktyk, wspólne działania projektowe i przede wszystkim — tworzy przestrzeń do dialogu ponad podziałami. To jest bezcenne.

– Wspólnota Samorządowa to organizacja ludzi, nie polityków. To środowisko zorientowane na lokalność, współpracę, wartości. Jesteśmy otwarci na rozmowę z każdą stroną sceny politycznej, jeśli wspólnym mianownikiem są wartości i dobro mieszkańców. Moją funkcją jako wiceprezesa ds. społecznych będzie dzielenie się doświadczeniem współpracy z ludźmi, m.in. przy organizacji różnych przedsięwzięć i wdrażanie dobrych rozwiązań w innych samorządach. – mówi Katarzyna Pazio, wicestarosta wołomiński

W Dniu Edukacji Narodowej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tłuszczu odbyło się spotkanie z dyrektora-mi i nauczycielami gminnych placówek oświatowych. W wydarzeniu uczestniczyli Zastępca Burmistrza Tłuszcza Jarosław Maślany, reprezentujący burmistrz Beatę Skulimowską, oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Siekaczynski. Uroczystość była wyrazem wdzięczności dla pedagogów za ich codzienną pracę, zaangażowanie i wkład w rozwój lokalnej edukacji.

Dzień Edukacji Narodowej w Urzędzie Miejskim w Tłuszczu

W swoim wystąpieniu Jarosław Maślany podkreślił znaczenie zawodu nauczyciela jako jednej z kluczowych profesji społecznych. Zwrócił uwagę, że nauczyciel to nie tylko osoba przekazująca wiedzę, lecz także przewodnik, który inspirować, wspierać i pomagać młodym ludziom w odkrywaniu własnych możliwości. Jak zaznaczył, misja edukacyjna wymaga kompetencji, ale również empatii i pasji, które budują zaufanie oraz autorytet w relacjach z uczniami.

Podziękowania i wyróżnienia

Podczas spotkania wyróżniono nauczycieli i dyrektorów za szczególne osiągnięcia dydaktyczne



Uczestnicy dzielili się doświadczeniami dotyczącymi współczesnej edukacji.

i wychowawcze. Dyplomy z podziękowaniami za profesjonalizm, cierpliwość i poświęcenie, a także za konsekwentne działania na rzecz podnoszenia jakości nauczania w gminie, były wyrazem uznania dla pedagogów z Tłuszcza

Atmosfera refleksji i wspólnoty

Uczestnicy dzielili się doświadczeniami i refleksjami dotyczącymi współczesnych wyzwań edukacji. Uroczystość stała się symbolicznym podkreśleniem, że edukacja pozostaje jednym z najważniejszych filarów rozwoju dzieci i młodzieży, a jej siłę tworzą ludzie z pasją — nauczyciele, którzy każdego dnia kształtują przyszłość każdego pokolenia.

ŻYCIE
POWIATU NA MAZOWSZU

Życie Powiatu na Mazowszu - dwutygodnik bezpłatny
Wydawca: PHU „Logos” s. c.
Redaktor naczelny: Zbigniew Grabiński. Redaguje Zespół.
Adres Redakcji: 05-200 Kobyłka, ul. Napoleona 4, tel./fax 22 787 77 83, tel. kom. 698 655 256, www.zyciepw.pl, e-mail: redakcja@zyciepw.pl Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treści płatnych reklam i anonsów. Kolportaż - 22 787 77 83

Składowisko znajduje się na działce przy ul. Łukasiewicza 11 w Wołominie i zawiera od 16 do nawet 20 tysięcy litrów odpadów niebezpiecznych, w tym substancji łatwopalnych oraz takich, które mogą tworzyć związki wybuchowe.

Odpady są przechowywane najczęściej w pojemnikach, z których wiele jest w fatalnym stanie technicznym, co w sposób niewyobrażalny zwiększa ryzyko wycieku i skażenia.

Zagrożenia ekologiczne i społeczne

Najistotniejsze niebezpieczeństwo wiąże się z możliwością przedostania się chemikaliów do otoczenia, w szczególności do rzeki Czarnej, która przez Kanał Żerański trafia do zbiornika wodnego Jezioro Zegrzyńskie.

W trakcie ulewnych opadów i burz, zwłaszcza dramatycznych wydarzeń z lata 2024 roku, nastąpiło rozszczelnienie systemu odprowadzania wód opadowych, co znacznie zwiększyło ryzyko zanieczyszczenia wód powierzchniowych i w konsekwencji zagrożenia dla ekosystemów oraz zdrowia ludności.

Działania podejmowane w sprawie składowiska w Wołominie

Problem odpadów był wielokrotnie zgłaszany przez mieszkańców, samorządowców oraz polityków, w tym podczas sesji Rady Powiatu Wołomińskiego oraz w trybie interpelacji.

W 2023 roku temat składowiska zyskał szerszy rozgłos po konferencji prasowej posła Jana Grabca (KO), który krytykował brak działań rządu w sprawie ich usunięcia. W odpowiedzi politycy rządowi wskazywali na kompetencje innych organów, co w praktyce prowadziło do wieloletnich opóźnień, które mogą mieć niewyobrażalne konsekwencje dla regionu.

Dopiero rok 2024 przyniósł wreszcie przełom w postaci rozmów z udziałem Ministerstwa Klimatu i Środowiska, wojewody mazowieckiego, a także samorządów oraz służb inspekcyjnych, takich jak Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, policja i straż pożarna.

W efekcie zalecono stałą kontrolę składowiska odpadów w Wołominie, a problem został zakwalifikowany jako kryzysowy. Sama kwalifikacja niestety problemu nie rozwiązała i na kolejne posunięcia trzeba jeszcze poczekać dość długo.

Finansowanie i koszty utylizacji

Szacowany koszt kompleksowego usunięcia i utylizacji odpadów wynosi około 200 milionów złotych. Taka kwota przekracza możliwości finansowe gminy Wołomin i powiatu, co wymusiło apel o zaangażowanie środków rządowych i wykorzystanie mechanizmu zarządzania kryzysowego.

Składowisko odpadów niebezpiecznych przy ul. Łukasiewicza w Wołominie od lat stanowi jedno z największych i najpoważniejszych wyzwań ekologicznych w województwie mazowieckim. Gromadzone tam chemikalia, często składowane w uszkodzonych pojemnikach, zagrażają środowisku naturalnemu oraz bezpieczeństwu mieszkańców, a ich utylizacja stanowi ogromne wyzwanie finansowe i logistyczne.

Składowisko nielegalnych odpadów na Łukasiewicza – jest pierwszy krok do jego likwidacji



Mieszkańcy i samorządowcy wskazują, że to państwo ponosi odpowiedzialność za kontrolę nad nielegalnym składowiskiem oraz za znalezienie zrównoważonych środków finansowych na jego likwidację.

Przetarg i dalsze kroki

12 września 2025 roku samorząd województwa mazowieckiego ogłosił wreszcie przetarg na utylizację odpadów z terenu nieruchomości przy ul. Łukasiewicza 11. Postępowanie obejmuje nie tylko

usunięcie odpadów niebezpiecznych, lecz także innych, które tam zalegają, oraz ich ostateczny proces odzysku lub unieszkodliwienia. Termin składania ofert upłynął 17 września 2025 roku.

Według informacji podawanych przez radnego powiatu wołomińskiego Adama Lubiaka, to ważny krok do poprawy bezpieczeństwa i ochrony środowiska oraz przejsie od wieloletnich deklaracji do realnych działań.

ku jakiegokolwiek realnej kontroli oraz braku współpracy między instytucjami odpowiedzialnymi za gospodarkę odpadami w naszym kraju.

Bez transparentnej koordynacji i zaangażowania na szczeblu centralnym oraz lokalnym, ryzyko powtórzenia się sytuacji pozostaje realne.

Składowisko odpadów niebezpiecznych przy ul. Łukasiewicza w Wołominie to ważny przykład problemów związanych z gospodarką

12 września 2025 roku samorząd województwa mazowieckiego ogłosił przetarg na utylizację odpadów z terenu nieruchomości przy ul. Łukasiewicza 11. Postępowanie obejmuje nie tylko usunięcie odpadów niebezpiecznych, lecz także innych, które tam zalegają, oraz ich ostateczny proces odzysku lub unieszkodliwienia. Termin składania ofert upłynął 17 września 2025 roku.

Niezbędny jest dalszy nadzór i wsparcie

Pomimo wyłonienia już wykonawcy oraz rozpoczęcia procesu likwidacji, wielu mieszkańców i ekspertów z zakresu ekologii i ochrony środowiska nadal pozostaje bardzo sceptycznych, co do terminowości i skuteczności podejmowanych aktualnie działań, mających ten problem skutecznie i kompleksowo rozwiązać.

Problem składowiska odpadów niebezpiecznych jest efektem bardzo wielu lat zaniedbań, w tym bra-

niem odpadami w Polsce, gdzie kwestie środowiskowe, finansowe i administracyjne przenikają się nawzajem.

Ogłoszenie przetargu oraz plany utylizacji niebezpiecznych odpadów to znaczący postęp, lecz kluczowe będą szybkie, skuteczne i transparentne działania realizowane z udziałem wszystkich odpowiedzialnych stron. Jedynie wówczas można będzie mówić o realnym wyeliminowaniu tego ekologicznego zagrożenia i zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom oraz środowisku naturalnemu Wołomina i całego regionu. Red



OBWIESZCZENIE STAROSTY WOŁOMIŃSKIEGO

Zgodnie z art. 11 fust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

Starosta Wołomiński Zawiadamia

o wydaniu w dniu **22 września 2025 roku dla Burmistrza Radzymina**, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Andrzeja Malinowskiego, **decyzji Nr 21pz/2025** znak: WAB.6740.14.40.2024, opatrzonej rygiorem natychmiastowej wykonalności o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pod nazwą: „**Budowa dróg gminnych: ulicy Kwiatów Polskich oraz ul. Zdrojowej w Radzyminie**”.

Działki usytuowania obiektu:

- w projektowanym pasie drogowym do przejścia pod inwestycję na rzecz Gminy Radzymin w części (w nawiasach – numery działek po podziale, pogrubionym drukiem – numery działek w projektowanym pasie drogowym przeznaczone do przejścia pod inwestycję na rzecz Gminy Radzymin):
 - ew. nr: 88/45 (88/94, **88/95, 88/96**), 69/45 (**69/75**, 69/76, **69/77**), 69/42 (**69/73**, 69/74), 108 (108/1, **108/2**), 69/36 (69/71, **69/72**), 53/2 (53/3, **53/4**, 53/5), 62/3 (62/5, **62/6**), 62/4 (62/7, **62/8**) obręb 03-02 (0016), jedn. ewid. 143409_4 – Radzymin - miasto.
- w projektowanym pasie drogowym będące własnością Gminy Radzymin, niepodlegające przejściu:
 - ew. nr: **88/78, 88/79, 88/80, 88/81, 88/84**, 69/44 (**69/78**, 69/79), **69/41, 54/5, 54/6** obręb 03-02 (0016), jedn. ewid. 143409_4 – Radzymin – miasto.

Działki przeznaczone pod budowę lub przebudowę: sieci uzbrojenia terenu, zjazdów, innych dróg publicznych oraz rozbiórkę istniejących obiektów budowlanych nie przewidzianych do dalszego użytkowania, niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego:

- ew. nr: **88/57, 69/68, 109, 54/19, 94/2, 96** obręb 03-02 (0016), jedn. ewid. 143409_4 – Radzymin – miasto.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję - Starosty Wołomińskiego, 05-200 Wołomin, ul. Prądyńskiego 3, w terminie 14 dni od dnia uznania obwieszczenia za doręczone w trybie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.).

Z treścią decyzji można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Wołominie ul. Prądyńskiego 3, Wydział Budownictwa (w godz. przyjęć interesantów: pn. 8-17, wt. 8-16, czw. 8-16, pt. 8-15, tel. 22 346 11 66).

We wtorek – umową na rządową dotację, w środę – umowa na wykonanie robót. Marki kompleksowo zmodernizują ulicę Żeromskiego, która będzie jednym z dojazdów do miejskiego żłobka.

Łatwiejsza droga do budowy drogi w Markach

W południowej części Marek, nieopodal skrzyżowania ulic Żeromskiego i Żygmuntowskiej rośnie wielka inwestycja dofinansowana z Krajowego Programu Odbudowy (KPO). To pierwszy w Markach miejski żłobek, który będzie gotowy w przyszłym roku. O ile ulica Żygmuntowska jest zmodernizowana, to Żeromskiego w przebiegu części jest drogą gruntową, na dodatek w dużej części nieoświetloną. Ale to się zmienia i to już niedługo.

W ciągu dwóch dni Marki poinformowały o dwóch wydarzeniach związanych z kompleksową modernizacją tej ulicy. Najpierw w eterze pojawiła się wiadomość o zdobyciu dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Umowa w tej sprawie została podpisana 21 października w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim. Następnego dnia burmistrz Jacek Orych i skarbnik Beata Orczyk złożyli pod-



- Z zewnętrznego wsparcia korzystaćmy m.in. przy ubiegłorocznej przebudowie dróg gruntowych na asfaltowe, kompleksowej modernizacji ulicy Wilczej czy realizowanej obecnie ulicy Jagiełły. To są miliony złotych od Unii, rządu lub samorządu Mazowsza, które znakomicie ułatwiają realizację inwestycji drogowych – podkreśla Jacek Orych, burmistrz Miasta

pisy pod kolejną umową, tym razem wykonawcą. Ogłoszony wcześniej przetarg na wykonanie prac wygrała firma Jakość Bis z Ząbek. Jej prezes Sławomir Ruszczyk zapowiedział, że jeszcze w listopadzie rozpoczną się roboty związane z przebudową tej ulicy.

W ramach modernizacyjnej inwestycji:

- zostanie wybudowane odwodnienie ulicy
- pojawią się: nawierzchnia asfaltowa i chodniki po obu stronach jezdni
- pojawi się również energooszczędne oświetlenie typu LED

– jedno ze skrzyżowań będzie miało wyniesiony charakter. Koszt przebudowy Żeromskiego to 7,2 mln zł. 70 proc. pokryje rządowe wsparcie.

Burmistrz Jacek Orych przypomina, że zdobywanie dotacji jest najlepszą drogą do realizacji mareckich inwestycji. Dzięki temu miasto może realizować więcej przedsięwzięć niż gdyby miało za nie płacić wyłącznie z własnej kieszeni.

- Z zewnętrznego wsparcia korzystaćmy m.in. przy ubiegłorocznej przebudowie dróg gruntowych na asfaltowe, kompleksowej modernizacji ulicy Wilczej czy realizowanej obecnie ulicy Jagiełły. To są miliony złotych od Unii, rządu lub samorządu Mazowsza, które znakomicie ułatwiają realizację inwestycji drogowych – podkreśla samorządowiec.

Zespół Teatralny „Zygzak”
i Stowarzyszenie Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju z Tłuszczą zapraszają na

WOŁOMIŃSKI FESTIWAL TEATRALNY
IM. JÓZEFA ORWIDA

VIII edycja
25.10.2025

25 października 2025 r.
(sobota), godz. 11:00-21:00

Powiatowe Centrum Kultury Fabryczka
w Wołominie, ul. Orwida 20

Oglądaj także na żywo online na profilu facebook: Zespół Teatralny „Zygzak” z Powiatu Wołomińskiego → facebook.com/teatrzygzak
(nagrania spektakli będą dostępne także po dacie Festiwalu)

PROGRAM:
11:00 Otwarcie VIII Wołomińskiego Festiwalu Teatralnego im. Józefa Orwida
11:10 Teatr Trzeci BIEG (Wołomin) - „Przychodnia na Wesolej” (45 min)
12:30 Teatr LUPSI! (Piaseczno) - „Duma i Upředzenie” (80 min)
14:30 Grupa Literacko - Teatralna LANDO (Radziejowice) - „Reymont - ponadczasowy siewca postaw i wyborów moralnych” (55 min)
16:30 Teatr Paszcza (Kobyłka) - „Ballada na trzy biurka” (50 min)
17:50 Teatr Resursa (Radom) - „Pęta” (55 min)
19:30 Teatr Nie z Tej Kulisy (Jabłonna) - „Brac” (70 min)
21:00 Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród

Organizatorzy:     

Partner:    

Patroni medialni:     

Więcej informacji na stronie: www.teatrzygzak.pl
oraz na profilu Facebook: facebook.com/teatrzygzak
Kontakt: mejl: biuro@teatrzygzak.pl, tel.: 518-891-423

Burmistrz Miasta Zielonka
podaje do publicznej wiadomości wykaz
**nieruchomości gruntowych przeznaczonych
do oddania w najem.**

Z wykazem można zapoznać się na stronie www.zielonka.pl
oraz w Urzędzie Miasta przy Lipowej 5

NAPRAWA RTV



Wołomin
Szosa Jadowska 19
tel. 22 787 11 32

- Powiedział Pan na wstępie naszej rozmowy: „Odwiedzam po kolei wszystkie oddziały – bo to tam jest medycyna. Staram się za każdym razem przejść przez SOR. Bo tam trafia do nas pacjent na początku”. Czy ma Pan już wizję poprawy funkcjonowania wołomińskiego SOR-u?

- Mam nadzieję, że wkrótce odbędziemy cykl rozmów, który będzie poświęcony głównie Szpitalnemu Oddziałowi Ratownicemu (SOR) i wówczas będę mógł opowiedzieć jak ten oddział będzie funkcjonował. W przyszłym roku, na przestrzeni wiosna – lato – w wołomińskim szpitalu uruchomić nowy SOR. Już dziś mogę powiedzieć, że jest to ogromna i dobrze przemyślana przestrzeń. Budynek jest z zewnątrz całkowicie wykończony, ale wewnątrz trwają intensywne prace. Musimy przy tym pamiętać, że trzeba będzie przenieść żywy organizm, ciągle pracujący, w nowe miejsce. To jest przemysłowa przestrzeń do trudnej, ciężkiej i wymagającej pracy, ale jest to imponujący projekt – moim zdaniem będzie to jeden z najciekawszych i najbardziej przemysłowych SORów w Polsce, ale jak zawsze najważniejszy jest zespół.

- A co z kadrą?

- Oczywiście, że mury i urządzenia są ważne ale nie musimy się tu przekonywać, że to nie one leczą, tylko zespół medyczny. Zespół to absolutna podstawa – ważna jest współpraca, jakość wiedzy i doświadczeń tego zespołu, jakość naszej komunikacji wewnętrznej i oczywiście z pacjentami. Ważne jest sprawne, wspólne podejmowanie decyzji i zabezpieczenie odpowiednich funduszy, żeby taki zespół mógł działać.

Jesteśmy w momencie, kiedy profilujemy jak ma to wszystko wyglądać w nowej przestrzeni, w 2026 roku, ale musimy też myśleć o kadrach, które będą leczyć ludzi – mieszkańców Powiatu za 5, 10, 15 lat.

Dzisiaj w rozumieniu tej przyszłości najpiękniejszą rzeczą, którą może zrobić doświadczony medyk, jest nauczanie młodego człowieka wchodzącego do zawodu, tak aby posiadaną wiedzą i umiejętnościami podzielić się z tymi, którzy zabezpieczą potrzebujących opieki pacjentów w przyszłości. Dlatego w wielu Oddziałach, ale także w SOR szkolimy młodych medyków i na bieżąco korzystamy z ich wsparcia.

- Powstał a w zasadzie ciągle jeszcze powstaje ogromny obiekt medyczny – nasz szpital. Chcąc zbudować dobry i merytorycznie na wysokim poziomie zespół trzeba przyciągnąć jeszcze więcej specjalistów. Mając w pamięci liczne dyskusje o odchodzeniu lekarzy z wołomińskiego szpitala trudno nie

zapytać czy ma Pan na to złoty środek i wystarczające środki, żeby ten zespół zbudować?

- Należy sobie zadać pytanie – czy zawsze problemem są kwestie finansowe? Przecież stawki są już wszędzie bardzo podobne. Jest pewna ważna rzecz, której doświadczyłem wielokrotnie – to są pewne warunki pracy. Nie mówię tylko o jakości miejsca, mówię także o tym, na ile dla danej osoby potrafią zapewnić przestrzeń do realizowania przez nią swoich pomysłów, przystającą do jej trybu życia i działania. Ale to też nie wszystko...

- Co jeszcze?

- Ważnym elementem jest kwestia jakości współpracy między nami wszyst-

dotarcie do miejsca pracy. Dla innych może okazać się ważna możliwość dostosowania godzin pracy do ich trybu życia, funkcjonowania. Dlaczego mamy ograniczać się do przyjmowania pacjentów tylko 5 dni w tygodniu? Możliwości są różne na przyciągnięcie specjalistów.

- Przy okazji rozmowy o kadrze medycznej trudno nie zapytać o chirurga dziecięcego w naszym szpitalu. Jest w ogóle jakaś szansa na takiego specjalistę?

- Obiecuję, że gdy spotkamy się następnym razem będę mógł więcej na ten temat powiedzieć. Wymieniła pani jeden z bardzo ważnych elementów, których jest kilka w konstrukcji SORu.

Systematycznie zaglądam do naszego SORu od początku pracy w wołomińskim szpitalu – podkreśla Piotr Gołaszewski, który od kilku tygodni jest dyrektorem wołomińskiego szpitala. W drugiej części rozmowy z Panem Dyrektorem, Teresa Urbanowska pytała o SOR ale też o koncepcję współpracy szpitala z innymi jednostkami medycznymi w powiecie wołomińskim jak też o kooperację z uczelniami wyższymi i pozyskiwanie nowych kadr medycznych. Padło również pytanie o chirurga dziecięcego.

Dobry zespół to podstawa



- Zespół to absolutna podstawa – ważna jest współpraca, jakość wiedzy i doświadczeń tego zespołu, jakość naszej komunikacji wewnętrznej i oczywiście z pacjentami. Ważne jest sprawne, wspólne podejmowanie decyzji i zabezpieczenie odpowiednich funduszy, żeby taki dobry zespół mógł działać – podkreśla Piotr Gołaszewski, nowy dyrektor wołomińskiego szpitala.

kimi – całym zespołem szpitala od medyków po administrację, a także z uczelniami bowiem Klinika to rozwój. Oczywiście jest to element przyciągający młodych ludzi, ale pozwalający na łatwiejsze zapraszanie medyków, którzy są utytułowani. Ważna też jest kwestia logistyki.

- W jakim zakresie?

- Widzę to jako pewną szansę, ale jednocześnie też i ograniczenie. Nasz powiat to ogromna ilość osób tutaj mieszkających, ogromne potrzeby, ale też bardzo wiele ciekawych osób z doświadczeniem około medycznym i medycznym, które mogą podjąć z nami współpracę bo są blisko. Wiem, że dla wielu osób ważne jest, aby jak najmnij czasu zajmowało im

Nie chciałbym tu mówić o kwestiach finansowych, ale raczej o pozyskiwaniu lekarzy specjalistów. Bardzo ważne jest zmierzenie/sprawdzenie zasadności czegoś obecnie i znalezienie rozwiązania na miarę potrzeb i dostępności.

- Jak Pan rozumie tę obecność?

- Potrzebujemy sprawdzić ile czasu dany specjalista ma być dostępny. Czy ta dostępność ma być przez całą dobę, czy może jakiś fragment doby. Jeżeli mówimy o całej dobie, to musimy mieć świadomość, że potrzebny jest duży zespół, który zabezpieczy obsługę pacjentów przez 24 godziny przez 365 dni w roku. Dlatego proszę o jeszcze chwilę, żebyśmy mogli się przyjrzeć potrzebom naszych pacjentów i

realnym możliwościom odpowiedzi na te potrzeby.

- Widzi Pan potrzebę współpracy z placówkami medycznymi o innych referencjach niż ma szpital? POZ-ty, placówki specjalistyczne takie jak szpital psychiatryczny czy Hospicjum?

- Krótki czas mojej dotychczasowej obecności, to przede wszystkim skupienie na samym szpitalu. Miałem wielką przyjemność, dla przykładu, poznać część zespołu przychodni w Zielonce. Wybierałem się również do innych podmiotów i bardzo bym chciał porozmawiać o kooperacji. Przecież blisko naszych wschodnich gmin jest szpital w Wyszkowie z

którym współpracujemy, my mamy neurologię, oni obecnie nie mają. Liczę na dobrą współpracę z wieloma podmiotami. Uważam, że bez względu na to, jaką mamy filozofię myślenia w kontekście medycyny, to kooperacja zawsze jest słuszną. Za kilka dni konferencja-spotkanie z Zespołem szpitala w Drewnicy, będziemy analizować możliwości współpracy. Najwyższa Izba Kontroli wiele lat temu wskazała, a moje osobiste doświadczenia są identyczne, że jest dość znacząca grupa pacjentów, która tak naprawdę nie powinna leczyć się na SOR-ze.

Mam głębokie przekonanie i nie ukrywam tego, że jestem zwolennikiem prohibicji nocnej. W długiej perspektywie daje dobre skutki dla lokalnej społeczności, ale i dla SOR-u, dla jego płynności pracy. Chciałbym podjąć starania aby wyeliminować sytuację, w której trafiają do nas pacjenci, którzy, ze względu na stan upojenia alkoholowego, w bardzo trudny sposób traktują nasz zespół, są agresywni. Warto się temu elementowi przyjrzeć, podjąć dobrą dyskusję nie tylko ze względu na sam SOR, ale także szukać pomocy dla osób uzależnionych od alkoholu bo to dramat całej rodziny, przede wszystkim dzieci. Dlatego ta kooperacja każdej jednostki jest tak ważna – razem możemy zrobić więcej dla naszego Powiatu.



dialog rozmowy inspiracje blisko ludzi starosta w terenie pomysły

starosta w terenie

dialog rozmowy inspiracje blisko ludzi starosta w terenie pomysły

06.10.2025 Filia Wydziału Budownictwa w Radzyminie
13.10.2025 Urząd Gminy Poświętne
20.10.2025 Urząd Gminy Klembów
24.10.2025 Targ Miejski w Ząbkach
27.10.2025 Urząd Miasta Kobyłka
03.11.2025 Urząd Miasta i Gminy Jadów

17.11.2025 Urząd Gminy Strachówka
24.11.2025 CAF 3 w Markach
01.12.2025 Urząd Miasta i Gminy Tłuszcz
08.12.2025 Urząd Miasta Zielonka
15.12.2025 Urząd Gminy Dąbrowka
22.12.2025 Biblioteka Powiatowa w Wołominie



Zapraszam do rozmowy

Arkadiusz Werelich

**Spotkania w godzinach
15:00-17:00**

**STAROSTA
W TERENIE 3.0**

Mazowsze >> dla młodzieży >

MAZOWSZE



Liliana,
studentka, Radom

Katarzyna,
studentka, Radom

AMBITNA MŁODZIEŻ

SEJMIK WOJEWÓDZTWA POMAGA INWESTUJĄC W EDUKACJĘ

więcej o programach wsparcia na mazovia.pl



OBWIESZCZENIE STAROSTY WOŁOMIŃSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

Starosta Wołomiński zawiaadamia

o wydaniu w dniu 26 września 2025 roku dla Burmistrza Miasta i Gminy Jadów, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Piotra Gołosia, decyzji Nr 22pz/2025 znak: WAB.6740.14.7.2025, opatrzonej rygiem natychmiastowej wykonalności o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pod nazwą: „rozbudowa drogi gminnej nr 430217W ulicy Zielona Droga w mieście Jadów, Gmina Jadów”.

Działki usytuowania obiektu:

- w projektowanym pasie drogowym do przejęcia pod inwestycję na rzecz Gminy Jadów w części (w nawiasach – numery działek po podziale, pogrubionym drukiem – numery działek w projektowanym pasie drogowym przeznaczone do przejęcia pod inwestycję na rzecz Gminy Jadów):
 - ew. nr: 169/1 (169/7, 169/8), 171/1 (171/2, 171/3), 176/1 (176/8, 176/9), 178/1 (178/2, 178/3), 180/1 (180/11, 180/12), 182/1 (182/2, 182/3), 183/3 (183/7, 183/8), 183/5 (183/9, 183/10), 183/6 (183/11, 183/12), 185/1 (185/2, 185/3), 194/3 (194/33, 194/34), 195/1 (195/15, 195/16), 195/2 (195/17, 195/18), 195/10 (195/19, 195/20), 195/13 (195/23, 195/24), 195/9 (195/25, 195/26), 195/14 (195/21, 195/22), 195/5 (195/27, 195/28), 195/6 (195/29, 195/30), 195/12 (195/31, 195/32), 195/11 (195/33, 195/34), 195/8 (195/35, 195/36), 113/11 (113/12, 113/13), 113/10 (113/14, 113/15), 113/9, (113/16, 113/17), 113/8 (113/18, 113/19), 113/7 (113/20, 113/21), 113/6 (113/22, 113/23), 113/5 (113/24, 113/25), 113/4 (113/26, 113/27), 113/3 (113/28, 113/29), 655 (655/1, 655/2), 656 (656/1, 656/2), 657 (657/1, 657/2), 113/1 (113/30, 113/31), 187 (187/1, 187/2), 188/1 (188/2, 188/3), 190 (190/1, 190/2), 191 (191/1, 191/2), 192/1 (192/5, 192/6), 192/2 (192/7, 192/8), 192/3 (192/9, 192/10), 192/4 (192/11, 192/12), 193 (193/1, 193/2), 199/2 (199/3, 199/4), 199/1 (199/5, 199/6), 198/2 (198/3, 198/4), 198/1 (198/5, 198/6), 197 (197/1, 197/2), 202/3 (202/6, 202/7, 202/8), 202/2 (202/4, 202/5), 201/2 (201/3, 201/4), 201/1 (201/5, 201/6), 206/3 (206/8, 206/9), 205 (205/1, 205/2), 204 (204/1, 204/2), 203 (203/1, 203/2), 209 (209/1, 209/2), 208 (208/1, 208/2), 207 (207/1, 207/2) obręb 0001 - Jadów, jedn. ewid. 143406 4 – Jadów - miasto,
- w projektowanym pasie drogowym do przejęcia pod inwestycję na rzecz Gminy Jadów w całości:
 - ew. nr: 194/30, 194/27, 194/23 obręb 0001 - Jadów, jedn. ewid. 143406 4 – Jadów - miasto
- w projektowanym pasie drogowym będące własnością Gminy Jadów niepodlegające przejęciu:
 - ew. nr: 642/1, 196, 215/3, 225, 174/2 obręb 0001 - Jadów, jedn. ewid. 143406 4 – Jadów – miasto.

Działki przeznaczone pod budowę lub przebudowę: sieci uzbrojenia terenu, zjazdów i innych dróg publicznych, niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego (w nawiasach – numery działek po podziale, pogrubionym drukiem – numery działek przeznaczone pod budowę lub przebudowę: sieci uzbrojenia terenu, zjazdów i innych dróg publicznych):

- ew. nr: 167/1, 206/2, 210/2, 214, 194/24, 204 (204/1, 204/2), 205 (205/1, 205/2), 206/1, 206/3 (206/8, 206/9), 207 (207/1, 207/2), 208 (208/1, 208/2), 209 (209/1, 209/2), 210/3, 210/2, 195/14 (195/21, 195/22), 195/8 (195/35, 195/36), 113/1 (113/30, 113/31), 655 (655/1, 655/2), 195/9 (195/25, 195/26) obręb 0001 - Jadów, jedn. ewid. 143406 4 – Jadów – miasto.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję - Starosty Wołomińskiego, 05-200 Wołomin, ul. Prądyńskiego 3, w terminie 14 dni od dnia uznania obwieszczenia za doręczone w trybie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.).

Z treścią decyzji można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Wołominie ul. Prądyńskiego 3, Wydział Budownictwa (w godz. przyjęć interesantów: pn. 8-17, wt. 8-16, czw. 8-16, pt. 8-15, tel. 22 346 11 66).

DOMINIK KOZACZKA

Od 1 października zaczął obo-
wiązywać w Polsce system kaucyj-
ny za opakowania, m.in. butelki
plastikowe, szklane i puszki po
napojach w ramach kolejnego
elementu systemu gospodarki od-
padami. W myśl założeń, wymie-
nione opakowania są objęte kaucją
pobieraną przy zakupie, zwracaną
kupującemu po ich oddaniu w
odpowiednim punkcie. Według
ekspertów celem tego rozwiązania
jest zwiększenie poziomu zwrotu i
recyklingu oraz ograniczenie ilości
odpadów trafiających do zmiesz-
anych frakcji.

W tej tematyce prezentowane
są różne punkty widzenia bowiem
wprowadzony właśnie system
kaucyjny ma wielu interesariuszy.
Są nimi konsumenci, sklepy ob-
sługujące system, firmy z branży
odpadowej oraz samorządy. Każdy

poziomie, ponieważ śmieciarki na-
dal będą jeździć po mieście z taką
samą częstotliwością. Sortownie
będą sortować odpady gorszej jako-
ści, co nie obniży ilości pracy. Dla-
tego dla gmin zmniejszenie ilości
odpadów w systemie nie oznacza
automatycznie obniżenia kosztów
ich odbioru i przetwarzania.

I tu nasuwa się kolejne pytanie:
- Jakimi przesłankami kierowały się
władze Gminy Wołomin proponu-
jąc podniesienie opłat za odbiór
odpadów dla mieszkańców na
poziomie blisko 42%? Nominalnie
zaproponowano skok opłat z 29 zł
do 42 zł – miesięczny wzrost opłat
od osoby miał wynosić 13 zł.

Na poniedziałkowym posiedze-
niu Rady Miejskiej w Wołominie
większość radnych sprzeciwiła się
tak dużemu wzrostowi opłaty. Czy
to oznacza, że to finał sprawy? Nie
zdziwi się, gdy za kilka miesięcy
powróci ona pod obrady rady.

mieć mniej możliwości wpływu
na osiąganie tych poziomów, a co
za tym idzie narażają się na kary,
za które i tak na końcu zapłacą
mieszkańcy.

Niestety - widzę jeszcze jed-
no istotne zagrożenie, które jest
niezależne od samorządów a mia-
nowicie fakt wynikający z tego, że
różne obszary terytorialne mają
zróżnicowany potencjał do wdzo-
żenia systemu kaucyjnego.

I tak - gminy wiejskie lub te z
mniejszą siecią sklepów wielko-
powierzchniowych mogą obawiać
się, że mieszkańcy będą oddawać
opakowania w miejscach poza ich
obszarem (np. w sąsiednich mia-
stach), co może zagrozić kondycji
finansowej tych najmniejszych
lokalnych sklepów, które nie mu-
szą prowadzić odbioru opakowań
zwrrotnych. Co w sposób pośredni
odbije się na kondycji tych pod-
miotów.

W przestrzeni publicznej toczy się dyskusja na temat cen za odbiór odpadów komunalnych. Nie ominęła ona również mieszkańców gmin powiatu wołomińskiego. Jednak w sposób szczególny dotyczy mieszkańców Wołomina. Tu bowiem nie chodzi tylko o odbiór odpadów komunalnych. Gmina Wołomin ma bowiem spółkę Miejski Zakład Oczyszczania (MZO) we władaniu którego jest składowisko odpadów zlokalizowane w Lipinach Starych. Zadajmy sobie pytanie: Czy gminy słusznie chcą podwyższać opłatę za odbiór odpadów?

Podwyżki za odbiór odpadów?

z wymienionych grup ma inne
interesy i inne problemy. W po-
niższej analizie skupię się głównie
na problematyce dotyczącej gmin
oraz mieszkańców – czyli konsu-
mentów.

Konsumentom obawiają się głów-
nie dwóch kwestii: po pierwsze
- będą musieli zapłacić więcej za
odbiór odpadów zaś po drugie – to
nowe rozwiązanie niesie ze sobą
uciążliwość związane z gromadze-
niem i zwrotem opakowań, za które
wcześniej została już uiszczona
kaucja zwrotna.

A co, moim zdaniem, spędza
sen z powiek samorządom? Otóż
samorządy w pierwszej kolejności
obawiają się, że koszty odbioru
odpadów wzrosną. Dlaczego?
Wprawdzie ilość odpadów powinna
się zmniejszyć to firmy utracą zysk
ze sprzedaży cennych surowców,
które trafiają do butelkomatów w
sklepach. Z systemu odbioru
odpadów znikną najbardziej war-
tościowe surowce, takie jak butelki
PET i puszki, które w myśl nowej
zasady mają trafiać do sklepów
i operatorów systemu, a nie np. do
MZO w Wołominie. Przedstawi-
ciele branży odpadowej podkre-
ślają, że sprzedaż wspomnianych
frakcji pomagała obniżyć koszty
całego systemu. Ze wstępnych
wylczeń niektórych gmin wynika,
że wzrost opłat za odbiór odpadów
od mieszkańców może wzrosnąć
od 15 do 20%.

Druga z obaw po stronie sa-
morządów dotyczy utrzymania
poziomu kosztów stałych, mimo
obniżenia wolumenów odpadów
oraz przychodów.

Zdaniem branży odpadowej,
pomimo teoretycznie zmniejszo-
nej ilości odpadów odbieranych od
mieszkańców, koszty stałe obsługi
pozostaną na dotychczasowym



**– Moim zdaniem konsumenci
obawiają się głównie dwóch
kwestii: po pierwsze - będą
musieli zapłacić więcej
za odbiór odpadów zaś po
drugie – to nowe rozwiązanie
niesie ze sobą uciążliwość
związane z gromadzeniem
i zwrotem opakowań, za
które wcześniej została już
uiszczona kaucja zwrotna –
podkreśla Dominik Kozacka.
– Natomiast samorządy w
pierwszej kolejności obawia-
ją się, że pomimo mniejszej
ilości odpadów, koszty odbio-
ru wzrosną – dodaje.**

Skąd moje obawy? Jest kilka
powodów by tak sądzić. Po pierw-
sze - istnieje duża trudność z
prawidłowym oszacowaniem nowej
masy odpadów i jej wycena, która
zostanie nieznacznie uszczuplona
o odpady najbardziej atrakcyjne
w całym systemie. Po drugie - umowy
z firmami odbierającymi odpady są
długoterminowe. A te często były
zawierane jeszcze przed zesło-
rocznymi wyborami samorządow-
ymi, gdy z przyczyn politycznych,
żaden burmistrz wraz z radą, nie
chciał dostosować kosztów odbioru
odpadów do aktualnych kosztów ich
odbioru i prognozowanej inflacji.

A to sprawiło, że problem z
niebilansującym się systemem
odpadowym został odłożony na
później i teraz próbuje się go przy-
kryć wejściem rządowego projektu,
jakim jest system kaucyjny.

Po trzecie - ustawowo samo-
rządy są zobowiązane do osiągania
określonych poziomów selektyw-
nej zbiórki i recyklingu odpadów.
Wydzielenie frakcji w systemie
kaucyjnym sprawia, że gminy mogą

Podsumowując: wprowadze-
nie systemu kaucyjnego to krok
zgodny z celami krajowej polityki
ochrony środowiska, która jedno-
cześnie stawia poważne wyzwania
przed organizatorami systemu
odbioru odpadów komunalnych
oraz samorządami terytorial-
nymi. Choć gminy formalnie są
poza głównym obszarem odpo-
wiedzialności za system, to w
praktyce mogą odczuć jego skutki
zarówno organizacyjne jak i finan-
sowe. System kaucyjny wpłynie
na zmianę w gminnym systemie
gospodarowania odpadami, w
postaci potencjalnego obniżenia
masy odpadów zmieszanych i
selektywnych, co może wpłynąć
na przychody i osiągnięcie cele
recyklingu.

W przestrzeni publicznej co-
raz częściej pojawia się pytanie:
Jakie korzyści mają mieszkańcy
z tego, że Gmina Wołomin ma
własną spółkę Miejski Zakład
Oczyszczania (MZO) władającą
składowiskiem odpadów zloka-
lizowanym w Lipinach Starych?

www.zyciepw.pl

codziennie
nowe informacje



Wydarzenie stanowiło połączenie święta kulinarnego z prezentacją lokalnej tożsamości kulturowej. Kola Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich przygotowały nie tylko imponujące stoiska pełne domowych potraw, przetworów i wypieków, ale również zaprezentowały rękodzieło oraz elementy lokalnych tradycji. Nie zabrakło regionalnych dekoracji, haftów, serwetek, suszonych ziół i domowych wyrobów, które zachwyciły autentyzmem.

Pascal Brodnicki
w roli jurora

Kulinarne zmagania uczestników ocenił Pascal Brodnicki, znany kucharz i popularyzator gotowania, który z dużym uznaniem wypowiadał się o kreatywności, smaku i prezentacji przygotowanych potraw. Obecność Brodnickiego dodała wydarzeniu rozgłosu i prestiżu, a jego pokaz kulinarny spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem uczestników i gości.

Goście specjaliści
i artystyczna oprawa

Wśród zaproszonych gości znalazł się również Piotr Pręgowski, aktor znany m.in. z serialu „Ranczo”, którego obecność wywołała wiele pozytywnych emocji i uśmiechów. Część artystyczna wydarzenia obejmowała występy zespołów ludowych i lokalnych artystów, którzy zaprezentowali program muzyczny i taneczny inspirowany folklorem regionu. Scena tętniła życiem, a występy spotkały się z dużym aplauzem publiczności.

Tradycja smakuje
najlepiej

Mieszkańcy licznie przybyli do hali, by wspólnie celebrować lokalne dziedzictwo i wspólnotowe wartości. Organizatorzy zadbali o to, by każdy, niezależnie od wieku, znalazł coś dla siebie — od najmłodszych po seniorów.

W sobotę, 11 października 2025 roku, hala Szkoły Podstawowej nr 6 w Ząbkach przy ul. Dzikiej 36 stała się centrum tradycji, smaków i energii społecznej. Zainicjowany przez Małgorzatę Zysk, Burmistrza Ząbek i Arkadiusza Werelich, Starostę Wołomińskiego, Pierwszy Powiatowy Przegląd Kół Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich, który zgromadził przedstawicieli lokalnych społeczności z całego regionu. Wydarzenie przyciągnęło tłumy mieszkańców, a atmosfera wypełniona była zapachem domowych potraw, dźwiękami muzyki i kolorem rękodzieła.

Przegląd Kół Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich Powiatu



Kola Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich zaprezentowały regionalne potrawy, rękodzieło oraz elementy lokalnych tradycji.

Zwieńczeniem wydarzenia było wręczenie nagród dla najlepszych Kół, które wyróżniły się w zakresie kulinarnym, prezentacji stoisk oraz zachowania tradycji. Jury brało pod uwagę nie tylko walory smakowe potraw, ale również estetykę i pomysłowość w przygotowaniu ekspozycji.

Pierwsze, ale nie ostatnie
takie wydarzenie

Zarówno organizatorzy, jak i uczestnicy wyrazili nadzieję, że przegląd Kół Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich stanie się wydarzeniem cyklicznym, promującym dziedzictwo kulturowe, integrację

międzypokoleniową i aktywizację społeczną mieszkańców powiatu.

Dzięki takim inicjatywom, jak ten przegląd, tradycja i nowoczesność mogą iść w parze — wspierając rozwój lokalnych społeczności i przypominając o wartościach, które łączą ludzi niezależnie od miejsca zamieszkania.

Miasto Ząbki po raz kolejny znalazło się wśród najbardziej docenianych samorządów w Polsce. Podczas XIV edycji ogólnopolskiego Konkursu „Samorządowy Lider Edukacji” 2025, organizowanego przez Fundację Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego oraz Agencję PRC, Ząbki otrzymały aż trzy wyróżnienia. To sygnał, że lokalna polityka oświatowa znajduje uznanie w oczach ekspertów, którzy od lat śledzą i nagradzają najlepsze praktyki w samorządach.

Ząbki nagrodzone za rozwój edukacji

W tegorocznej edycji konkursu Ząbki zdobyły:

Certyfikat „Samorządowy Lider Edukacji 2025”, przyznawany jednostkom samorządu terytorialnego, które prowadzą nowoczesną, otwartą na innowacje i społecznie odpowiedzialną politykę edukacyjną;

Tytuł „Primus”, który otrzymują tylko te gminy, które w opinii jury szczególnie wyróżniają się na tle pozostałych laureatów;

Tytuł „Mecenas Wiedzy 2025” dla burmistrza Małgorzaty Zysk, jako wyraz uznania dla jej osobistego zaangażowania w rozwój lokalnej oświaty.

Te trzy nagrody potwierdzają, że Ząbki są postrzegane jako miasto, które nie tylko inwestuje w infrastrukturę edukacyjną, ale przede wszystkim myśli o oświacie w kategoriach długofalowego rozwoju.

Strategiczne podejście
do edukacji

Ząbki od lat prowadzą spójną politykę edukacyjną, która łączy rozwój nowoczesnej infrastruktury ze wspieraniem uzdolnionych uczniów i efektywnym pozyskiwaniem środków zewnętrznych. Ząbki konsekwentnie inwestują w rozwój lokalnych placówek, czego



Tytuł „Mecenas Wiedzy 2025” dla burmistrza Małgorzaty Zysk jest wyrazem uznania dla jej zaangażowania w rozwój oświaty.

dowodem są nowe budynki szkolne i przedszkolne, doposażenie pracowni tematycznych czy wdrażanie innowacyjnych programów dydaktycznych.

Dzięki współpracy z instytucjami naukowymi oraz organizacjami wspierającymi edukację, miasto skutecznie podnosi poziom edukacji.

Za sukcesem Ząbek stoi nie tylko polityka władz miasta, ale przede wszystkim zaangażowanie lokalnej społeczności oświatowej.

Szczególne podziękowania skierowano do Sekretarza Miasta Patrycji Żołnierzak oraz Ewy Wiśniewskiej – Kierownika Referatu Oświaty – i całego jej zespołu.

Doceniona została również praca dyrektorów szkół i przedszkoli, a także nauczycieli, którzy każdego dnia dbają o wysoki poziom nauczania i komfort pracy w placówkach edukacyjnych. Dzięki wspólnemu wysiłkowi wielu osób Ząbki znalazły się w gronie liderów edukacji samorządowej w kraju.

Nowoczesna edukacja

Burmistrz Małgorzata Zysk podkreśliła, że edukacja niezmiennie pozostaje jednym z najważniejszych obszarów rozwoju Ząbek.

– To filar, na którym budujemy przyszłość naszych mieszkańców. Stawianie na jakość kształcenia, inwestowanie w ludzi i otwartość na nowe rozwiązania – powiedziała Małgorzata Zysk, burmistrz Ząbek

10 października, pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tłuszczu rozpoczęli prace związane z przywróceniem nocnego oświetlenia ulicznego. Decyzję w tej sprawie podjęła w odpowiedzi na liczne głosy mieszkańców, Beata Skulimowska, burmistrz Tłuszcza.

Tłuszcz przywraca nocne oświetlenie uliczne

Dotychczas, w ramach oszczędności, oświetlenie uliczne było wyłączane w godzinach od północy do 4:00 rano. Wielu mieszkańców zwracało jednak uwagę, że brak światła w tych godzinach ogranicza poczucie bezpieczeństwa oraz utrudnia poruszanie się po gminie.

Przywrócenie oświetlenia wymaga przepro-

nego stanowi przykład skutecznej reakcji władz samorządowych na potrzeby mieszkańców Tłuszcza. Zwiększy to bezpieczeństwo, poprawi komfort życia mieszkań-

- Przywrócenie nocnego oświetlenia ulicznego stanowi przykład skutecznej reakcji władz samorządowych na potrzeby społeczności gminy Tłuszcz. Zwiększy to bezpieczeństwo i poprawi komfort życia mieszkańców.
- zauważa Beata Skulimowska
Burmistrz Tłuszcza

gramowania sterowników lamp na terenie całej gminy. Prace rozpoczną się w miejscowościach Białki, Franciszków, Grabów i Jaźwie, a zakończą w Tłuszczu. Całość ma zostać ukończona do końca października.

Przywrócenie nocnego oświetlenia ulicz-

ców i wpłynie na lepsze postrzeganie przestrzeni publicznej po zmroku.



OGŁOSZENIA DROBNE

Budownictwo
Usługi

DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW
adaptacje poddaszy
remonty mieszkań
NOV-BUD
Kobyłka, ul. M. Rataja 24
501 379 549
509 097 097
www.novbud.info.pl

• Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214

Usługi - Różne

PASMANERIA
SZYDEŁKO
Kupieckie Centrum Handlowe
(Mały Bazar) (Mały Bazar)
Wołomin, al. Armii Krajowej 49 lokal 17C

Usługi - Różne

NAPRAWA
TELEWIZORÓW
POLSKICH I ZAGRANICZNYCH
Czepurko Dariusz
tel. 22 781 24 80
kom. 501 706 899
Marki, ul. Wspólna 10
DOJAZD DO KLIENTA

WWM
PRODUCENT OKIEN I DRZWI
Zagościńiec
ul. Owocowa 1
(wjazd od Grzybowej)
kom. 696 479 726
505 036 685
www.wwm.waw.pl
biuro@wwm.waw.pl

W TAŃCU PROWADZIMY

1

ZAJĘCIA W PARACH I SOLO DLA PAŃ

fabryka tańca
REMERTÓW, ZIELONKA, WOŁOMIN
Paderewskiego 45 Krzywa 10 Moniuszki II

info 605 408 096
<https://www.facebook.com/taniecwwl/>
www.taniecwwl.pl

10 października w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim Drewnica odbyło się uroczyste przekazanie nowego ambulansu transportowego. Zakup pojazdu był możliwy dzięki współpracy Powiatowego Samorządu Wołomińskiego i Samorządu Województwa Mazowieckiego, które wspólnie sfinansowały inwestycję. Powiat Wołomiński przekazał na ten cel 150 tysięcy złotych.

Nowy ambulans dla Mazowieckiego Szpitala w Drewnicy

Nowoczesny ambulans usprawni transport pacjentów oraz podniesie poziom bezpieczeństwa i komfortu opieki medycznej oraz przyczyni się do rozwoju infrastruktury zdrowotnej regionu i wzmocnienia systemu ratownictwa medycznego.

Podczas uroczystości wyrażono uznanie dla

Psychicznego. Wydarzenie miało na celu promocję zdrowego stylu życia i integrację społeczności pacjentów oraz pracowników placówki.

W programie znalazły się m.in. rozgrzewka, aromaterapia, animaloterapia, bubble soccer, piłkarski dart, kącik sensoryczny, warsztaty



Zakup pojazdu był możliwy dzięki współpracy Starostwa Wołomińskiego i Samorządu Województwa Mazowieckiego

wszystkich osób i instytucji zaangażowanych w realizację przedsięwzięcia. Podkreślono, że sukces ten jest efektem dobrej współpracy pomiędzy samorządami, dyrekcją szpitala i personelem medycznym, którego codzienna praca stanowi najlepszy dowód troski o zdrowie mieszkańców.

W dniu przekazania ambulansu w szpitalu odbywał się również piknik z okazji Światowego Dnia Zdrowia

dietetyczne oraz dyskoteka. Jedną z największych atrakcji był ośrodek terapii, który wzbudził szczególne zainteresowanie uczestników.

Nowy ambulans i wydarzenie towarzyszące symbolicznie podkreślają misję Szpitala w Drewnicy – łączenie nowoczesnej opieki medycznej z troską o zdrowie fizyczne i psychiczne mieszkańców Mazowsza.

- Gmina Jadów nie otrzyma refundacji w wysokości ponad 1,2 mln zł za inwestycję z poprzedniej kadencji. Co dokładnie się wydarzyło?

- Tak, to niestety prawda. Sprawa dotyczy modernizacji stacji uzdatniania wody w Nowym Jadowie, przeprowadzonej w roku 2023 – jeszcze w poprzedniej kadencji. Projekt realizowany był ze środków programu gospodarki wodno-ściekowej, który zakładał możliwość uzyskania aż 100% dofinansowania, czyli refundacji poniesionych kosztów. Całość inwestycji zamknęła się w ponad 3 milionach złotych, z czego 2,8 mln miało być refundowane. Problem pojawił się na etapie weryfikacji dokumentów przez Urząd Marszałkowski, który kontroluje wydatkowanie środków unijnych. Stwierdzono, że część budynku została wykorzystana na cele, które nie mieszczą się w zakresie gospodarki wodno-ściekowej – konkretnie na świetlicę wiejską. W efekcie gmina nie otrzymała refundacji za tę część inwestycji, co daje stratę w wysokości 1,26 mln zł.

- Czy to oznacza, że ktoś próbował ukryć przeznaczenie części obiektu?

- Trudno jednoznacznie mówić o intencjach, ale z dokumentów wynika, że świetlica została formalnie opisana jako „zaplecze socjalne dla pracowników stacji”. Jednakże faktyczny stan budynku jest nie do ukrycia – sala na około 40 osób, zaplecze kuchenne, toalety, hol. To pełnowymiarowa świetlica, a nie aneks dla jednego pracownika na pół etatu.

- Czy istnieje możliwość zablokowania lub odwołania tej decyzji?

- Mogliśmy się odwołać od decyzji Urzędu Marszałkowskiego, ale przynajmniej szczerze – nie byłoby to uczciwe. W dokumentacji, a także w publicznych relacjach z otwarcia obiektu jasno wskazano, że powstała świetlica wiejska. Było oficjalne otwarcie, poświęcenie, obecność władz kościelnych i lokalnych. Nie mogliśmy udawać, że ta przestrzeń nie istnieje.

- Jakie skutki dla finansów gminy niesie ta utrata refundacji?

- To bardzo poważna sprawa. Refundacja została zaplanowana w budżecie jako dochód – na 2025 rok uwzględniliśmy te 1,26 mln zł. Skoro środki nie wpłyną, to automatycznie musimy obciążyć wydatki o tę samą kwotę. Problem polega na tym, że te środki zostały już „przydzielone” – m.in. na wynagrodzenia, działania inwestycyjne, utrzymanie jednostek gminnych.

Teraz mamy dylemat: albo zrezygnujemy z części zaplanowanych działań, albo szukamy oszczędności w administracji. Trwają konsultacje z Radą Gminy, analizujemy możliwe cięcia.

- Jakie warianty oszczędności są brane pod uwagę?

- Rozważamy kilka scenariuszy. Najtrudniejsze – ale niestety najbardziej realne – to redukcje etatów w niektórych jednostkach, np. w bibliotece czy domu kultury. To jednak rozwiązania krótkoterminowe. Równolegle analizujemy, które inwestycje mogłyby zostać przesunięte lub ograniczone.

Gmina Jadów stanie przed koniecznością wprowadzenia oszczędności rzędu 1,3 miliona złotych po tym, jak Urząd Marszałkowski odmówił wypłaty pełnej refundacji za modernizację stacji uzdatniania wody w Nowym Jadowie. W rozmowie z redaktorem Teresą Urbanowską burmistrz Rafał Rozpara opowiada o konsekwencjach decyzji poprzednich władz, odpowiedzialności i bolesnych lekcjach, jakie czasem przynosi samorządowa codzienność.

Jadów bez pełnej refundacji. Gmina straciła 1,3 mln zł

1,3 mln zł to kwota, której nie da się „odzyskać” prostym przesunięciem wierszy w Excelu.

- Czy to jedyny możliwy konsekwencje?

- Na dziś – tak. Jednak istnieje ryzyko, że jeśli instytucje kontrolne Unii Europejskiej dopatrzą się celowego działania, mogą rozwiązać całą umowę, czyli wstrzymać wypłatę całych 2,8 mln zł. Wtedy byłaby to katastrofa budżetowa. To najczarniejszy scenariusz, ale musimy mieć go na uwadze.

- Czy mimo problemów finansowych gmina nadal realizuje projekty infrastrukturalne?

- Tak. Poniższe ograniczenia, realizujemy m.in. ulicę Polną w Sitnem oraz fragment Kwiatowej w Szewnicy. To inwestycja dofinansowana z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych,

dla ulicy Pięknej w Borzymach. Chcemy ją realizować w trybie dwuletnim. Przygotowujemy też dokumentację dla kolejnych inwestycji drogowych – już z uwzględnieniem ograniczeń budżetowych. Wcześniej wiele projektów było przewidywanych – teraz projektujemy oszczędniej, unikając kosztownych wykupów działek czy elementów infrastruktury, które nie są niezbędne.

- Jak obecnie wygląda struktura budżetu gminy Jadów?

- Całkowity budżet to około 60 mln zł. Z tego środki własne – z podatków lokalnych – stanowią mniej niż 10%, a realnie ok. 6%. Reszta to subwencje, dotacje celowe i fundusze zewnętrzne. Nie mamy wpływu na to, gdzie firmy odprowadzają CIT – a najczęściej robią to w miejscach, gdzie mają siedziby, czyli w Warszawie. Produkcja może odbywać się u nas, ale wpływy podatkowe trafiają gdzie indziej.

- Czy są jakieś pozytywne zakończone inwestycje, z których gmina może być dumna?

- Zdecydowanie. Przykładem może być remont dachu wieży kościoła w Jadowie – wykonany z trwałej

blachy tytanowej, nie ocynkowanej. Inwestycja została wsparta dotacją z Polskiego Ładu. Udało nam się też zdobyć środki na remont kaplicy cmentarnej – pozostałe 360 tys. zł również pochodzi z Polskiego Ładu. Kończymy więc ostatnie inwestycje w ramach tej formuły finansowania.

- Jakie działania planowane są z okazji 11 listopada?

- Planujemy uroczystości patriotyczne: złożenie kwiatów przy pomniku generała Dreszera, następnie msza święta w Sanktuarium w Jadowie, a potem akademia w Domu Kultury. Angażujemy lokalne stowarzyszenia, szkoły i mieszkańców. To ważne, by budować wspólnotę również poprzez takie wydarzenia.

- Na zakończenie – czego nauczyła Pana ta sytuacja z utraconą dotacją?

- Ze trzeba zachować pełną transparentność i precyzję w realizacji inwestycji z udziałem środków zewnętrznych. Nawet drobna nieścisłość może skutkować milionowymi stratami. W tym przypadku zbudowaliśmy świetlicę, która mogła powstać z innych środków – a przez błędą kwalifikację kosztów, kosztowała nas dwukrotnie więcej. Dlatego teraz stawiam na rzetelność i jawność – nawet jeśli czasem oznacza to mniej spektakularne inwestycje.

- Dziękuję za rozmowę. Życzę powodzenia w wyprawdaniu budżetu na prostą i dalszej skutecznej pracy na rzecz gminy.

- Dziękuję. Robimy wszystko, by mimo trudności nie zawieść zaufania mieszkańców.

- Problem pojawił się na etapie weryfikacji dokumentów przez Urząd Marszałkowski, który kontroluje wydatkowanie środków unijnych. Stwierdzono, że część budynku została wykorzystana na cele, które nie mieszczą się w zakresie gospodarki wodno-ściekowej – konkretnie na świetlicę wiejską. W efekcie gmina nie otrzymała refundacji za tę część inwestycji, co daje stratę w wysokości 1,26 mln zł.

- mówi Rafał Rozpara, burmistrz Miasta i Gminy Jadów.



MEDICA ☎ 22 776 26 02

Wołomin, ul. Wileńska 25

pon-pt 8-18, sob. 8-12



lekarze specjaliści
CHIRURG
analizy - pełny zakres
RTG, USG, EKG

Wołomińscy radni stanęli przed trudną i wywołującą burzę decyzją. Magistrat zaproponował drastyczną podwyżkę opłat za odbiór odpadów komunalnych – skok z 29 zł na aż 42 zł od mieszkańca. Takie rozwiązanie, mające na celu „zbilansowanie systemu”, spotkało się z ostrym sprzeciwem radnych, którzy wskazywali na nieścisłości w urzędowych kalkulacjach. O kulisach gorącej debaty i wątpliwościach co do logiki podwyżek rozmawialiśmy z Moniką Dubow, radną Rady Miejskiej i przewodniczącą Komisji Ochrony Środowiska.

Rachunek za odpady: 13 złotych więcej – skąd ten szokujący wzrost?

- Radni zostali zaskoczeni propozycją podwyżki opłaty śmieciowej o ponad 40%. Jak wyjaśnia radna Monika Dubow, projekt uchwały pojawił się tuż przed sesją nadzwyczajną, jako jedyny sposób na zasypanie „dziury” finansowej w systemie gospodarowania odpadami.

- Dokumenty dotyczące poniedziałkowej sesji otrzymaliśmy w środę, 8 października. Skala podwyżki z 29 do 42 zł, była dla nas ogromnym zaskoczeniem – mówi radna Monika Dubow. Urząd tłumaczył, że podniesienie stawek jest konieczne, by zbilansować system gospodarowania odpadami, w którym już teraz brakuje około 4,2 mln zł.

Logika urzędniczych wyliczeń poddana została w wątpliwość.

- Podczas posiedzeń Komisji Gospodarki i Finansów oraz w trakcie debaty w Centrum Aktywności Wołomin pojawiły się rozbieżności w szacunkach urzędników dotyczą-

cych prognozowanego niedoboru w roku 2026 – od 6 do 8 mln zł. Brak jednoznacznych danych i pośpiech w procedowaniu projektu sprawiły, że radni wnioskowali o zdjęcie uchwały z porządku obrad. Mimo to Burmistrz podtrzymała zamiar kontynuowania prac, zarządzając przerwę w sesji do kolejnego poniedziałku, by radni mogli uzyskać dodatkowe wyjaśnienia.

Rada Miejska stanęła przed dylematem: czy mieszkańcy powinni płacić więcej za odbiór odpadów, aby zbilansować system gospodarowania? Radna Monika Dubow w rozmowie z naszą redakcją odniosła się do planowanej podwyżki opłat za odbiór odpadów komunalnych. Projekt podwyżki stawek stał się również przedmiotem żywej debaty wśród mieszkańców.

WOŁOMIN: Czy wróci temat stawek za odpady komunalne?

System Kaucyjny kontra wzrost ilości śmieci – gdzie logika?

Największe zdziwienie radnych wywołały prognozy na rok 2026. Mimo że od 1 października wszedł w życie system kaucyjny, który z definicji ma zmniejszyć ilość odpadów w komunalnym strumieniu, kalkulacje magistratu przewidują aż 6-procentowy wzrost ilości odbieranych odpadów.

- W styczniu 2024 roku Burmistrz Radwan tłumaczyła obniżkę stawki za odbiór odpadów mniejszą ilością śmieci zebranych w gminie. „Teraz słyszymy, że ilość odpadów rośnie z roku na rok. Nie wiadomo, skąd wzięto wskaźnik 6%”. Tak poważna uchwała powinna być procedowana w oparciu o spójne dane. Niestety, konieczność dopięcia



podwyżkę 210 złotych miesięcznie. Nie można także zapominać o seniorach, których budżety są często skromne – mówi radna, wskazując, że

obciążenie gospodarstw domowych będzie znaczące.

Podatek od Nieruchomości: Ratowanie Budżetu Kosztem Mieszkańców?

Podwyżka opłat za odbiór śmieci to nie jedyne uderzenie w kieszenie wołomianin. Magistrat zaproponował również skokowy wzrost podatku

Jednak Komisja Gospodarki i Finansów zaproponowała inną drogę. – Jako członkowie Komisji zaproponowaliśmy podwyżkę 3% i być może stopniowe dochodzenie do wyższych stawek. Ratowanie budżetu nie może odbywać się kosztem budżetów domowych mieszkańców oraz kosztom przedsiębiorców – podkreśla w rozmowie z naszą redakcją radna Dubow.

Co dalej?

Sesja Rady Miejskiej została przerwana, jej kontynuacja nastąpiła w poniedziałek, 20 października. Radni wystosowali do urzędników szereg pytań, domagając się precyzyjnych i spójnych danych finansowych, które uzasadnią skalę proponowanych podwyżek.

Stanęli przed kluczową decyzją: czy ulec presji budżetowej i przyjąć drastyczne podwyżki, czy też wybrać bardziej rozłożone w czasie i racjonalnie uzasadnione rozwiązania, mniej obciążające domowe budżety mieszkańców? Wątpliwości dotyczące zasadności podwyżek podzielało wielu radnych. W drugiej części obrad toczyła się długa i szczegółowa dyskusja nad kondycją finansową systemu. Komisja Gospo-

Co oznacza ten rozkład głosów?

Dziś trudno jeszcze to jednoznacznie ocenić.

Swoje opinie na temat toczącej się debaty mieszkańcy obserwujący poniedziałkowe rozstrzygnięcia prezentowali w mediach społecznościowych:

„Żeby chociaż infrastruktura nadążała za opłatami. Większość mieszkańców, przynajmniej domów komunalnych nie ma wiat na śmieci. W związku z czym również do tych pojemników, śmieci podrzucza samochód Urzędu Miasta i każdy kto ma dostęp. Mimo iż mieszkańcy sortują śmieci to są przymuszani płacić stawkę jak za nieposortowane” – komentuje jeden z uczestników dyskusji.

Teresa Urbanowska